NAKŁAD DRUGI PO KONFISKACIE
Należytość pocztowa opłacona gotówką
Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr. 29 Śląsk—Częstochowa—Łódź—Piotrków—Wilno 23 lipca 1933 r. Rok V.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona	wiersz ½	75 groszy.
Kronika	„	50 „
Nadesłane	„	40 „
Zwykłe	„	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

PAMIĘTAJ przeczytany egzemplarz podać tym osobom, które „Hasła Podwawelskiego" jeszcze nie znają!!!

Braciom-Rodakom pod rozwagę.

Naszem najważniejszem zadaniem obecnej chwili — to rozwiązanie kwestji żydowskiej. Każdy uczciwy Polak widzi i rozumie niebezpieczeństwo zagrażające naszemu narodowi ze strony żydów, widzi systematyczne popadanie narodu polskiego w niewolę żydowską. Czyż my wobec tego niebezpieczeństwa mamy stać z założonemi rękoma? Czy mamy może pomagać im w ujarzmianiu Polaków? — Tak robią tylko renegaci i zdrajcy naszego narodu! Polak zaś prawdziwy Polak nietylko z imienia ale i z czynu będzie pracował nad wyzwoleniem narodu polskiego z niewoli żydowskiej, będzie naprawiał kardynalny błąd naszych przodków, którzy przygarniając z całego świata pejsaczy, doprowadzili do tego, że Polska jest dzisiaj największym zbiornikiem żydostwa na świecie, żydostwa które jest strasznym brzemieniem dla społeczeństwa polskiego.

Skonfiskowano

Niestety, z bólem serca musimy przyznać, że dzisiaj tak się dzieje. Ale jeżeli nie chcemy z naszej Ojczyzny stworzyć Erec Izrael'u „judów", jeżeli nie chcemy, aby przyszłe pokolenie przeklęło nas — to musimy porzucić gnuśność, ospałość i niezaradność, a z zapałem zabrać się do rozwiązania sprawy. Musimy stworzyć jednolity front antyżydowski całego społeczeństwa polskiego, bo jak mówi poeta: „wspólna moc tylko zdoła nas ocalić".

Skonfiskowano

Rodacy! Do walki samoobronnej wszyscy musimy stanąć. Wszystko co czuje krew polską w żyłach bez względu na przynależność partyjną, bez względu na zawód i wykształcenie niechaj przystąpi do oczyszczenia życia gospodarczego, kulturalnego i państwowego z elementów wrogich i wywrotowych.

Skonfiskowano

Skonfiskowano

SKONFISKOWANO.

Do walki samoobronnej, stanąć muszą wszyscy! Raz rozpoczętego dzieła nic możemy przerywać. Niech każdy w miarę swych sił, wykształcenia i zdolności uświadamia szerokie masy o grożącem nam niebezpieczeństwie żydowskiem niech popiera prasę antyżydowską — i niech modli się: „Od niewoli żydowskiej zachowaj nas Panie!"

Władysław Augustyn.

—§—

W obronie antysemityzmu.

Nawiązując do artykułu w Nr. 27 „Hasła Podwawelskiego" p. t. Fałszywy wstyd, pozwalam sobie przytoczyć szereg ogólnie znanych zdań wielkich mężów nauki i sztuki w sprawie żydowskiej, jakoby antysemityzm był bar barzyństwem, znakiem braku kultury, prymitywnego umysłu, bądź też złej woli. Żydzi starają się wmówić w łatwowiernych i takich ludzi, którzy sami nie są przyzwyczajeni do kontrolowania otrzymanych wiadomości, że każdy kulturalny człowiek brzydzi się antysemityzmem, że żydzi zawsze przyczynia li się do rozwoju cywilizacji, że żaden światły człowiek nie może być ich przeciwnikiem. Otóż tak nie jest. Przeciwnie — ludzie wybitni, czy to w polityce czy w nauce w przeważającej części doceniali grozę niebezpieczeństwa żydowskiego, a jeżeli otwarcie i programowo przeciw niemu nie występowali, to ma to powody, których omówienie byłoby bardzo pouczające. Omówimy je, być może, przy innej okazji.

Narazie stwierdzamy: najwybitniejsi myśliciele i obserwatorowie życia wszystkich prawie epok historycznych mieli zgodny sąd o żydach. Wszak już Tacyt nazywał żydów „taedium generis humani", t. j. szumowinami rodu ludzkiego.

Żydzi byli elementem rozkładowym i ośrodkami zgnilizny w każdej cywilizacji. Słuchajmy, co mówi np. Seneka, filozof rzymski: „Obyczaje tego najohydniejszego narodu tak już się utrwaliły, że rozpostarły się we wszystkich krajach; zwycięscom nadali zwyciężeni swe prawa". *) Wystarczy dokładniej nieco przyjrzeć się naszej literaturze, stosunkom panującym w ośrodkach muzycznych, wreszcie stosunkom w nauce (n. p. olbrzymi wpływ wywarty przez t. zw. psychoanalizę Freuda) w życiu politycznem i społecznem, panującym w naszych czasach, aby stwierdzić, że zdanie powyższe myśliciela rzymskiego w całej pełni stosuje się też do naszych czasów.

Mahomet powiada (Tłumaczenie Uumahna V. sura str. 78). „Bóg zawarł przymierze z synami Izraela... Ponieważ ci jednak złamali przymierze, dlatego przeklęliśmy ich. Ty jednak nie przestań wykrywać ich nieprawości. Oszukańczami są oni — z nikłemi wyjątkami".

Piotr de Clugny (około roku 1146): Radzę nie zabijać żydów, lecz ukarać ich w sposób odpowiadający ich podłości. Cóż byłoby bardziej sprawiedliwe, niż odebranie im tego, co uzyskali w sposób oszukańczy? To co oni posiadają, jest ukradzione w haniebny sposób, a ponieważ, co jest najbardziej godne pożałowania, nie zostali oni dotychczas za ich bezczelność ukarani, należy im to wszyst ko znów odebrać. — To co mówią jest wszystkim znane. Nie przez poczciwą uprawę roli, nie przez służbę wojenną, nie przez jakiekolwiek pożyteczne zajęcie napełniają oni swe stodoły-zbożem, piwnice — winem, worki — złotem, lecz tylko tem, co oszukańczym sposobem wykpią od ludzi potajemnie od złodzie-

*) Seneca philosophus ed. Bipont. 1782 IV. str. 423.

jów kupią, najbardziej wartościowe przedmioty za najniższą cenę.

Marcin Luter: „Jeżeli gdziekolwiek słyszysz i widzisz nauczającego żyda, to nie myśl inaczej, lecz tylko, że słyszysz syczącego, trującego węża". (Wydanie dzieł z Erlangi, tom 32, str. 137).

Giordano Bruno, którego żydzi często i chętnie przytaczają jako proroka liberalizmu:

„Hebrajczycy... naród zawsze podły, służalczy, szachrujący, oddzielający się zamknięty i bez obcowania z pozostałemi narodami, których prześladuje zwierzęcą pogardą, i które odpłacają się, jak przystoi równą pogardą".

(Giordano Bruno, Spaccio, Paryż 1548 wydane przez Lagarde'a Vol. II. str. 576, Getynga 1888).

„Najgorszem jednak jest to, że ten wyrzutek Egiptu (naród żydowski) niezrozumianą religję Egipcjan przekazał w sfałszowanej formie wiekom następnym".

Voltaire: „Żydzi są ciemnym i barbarzyńskim narodem, który przez długi czas najbrudniejszą chytrość łączył z najobrzydliwszym zabobonem i niezatartą nienawiścią przeciwko wszystkim narodom, które ich tylko cierpią i na koszt, których się zbogacają. (Dictionnaire philosophique XXV. str. 426).

Goethe: „Naród żydowski nigdy nie był wiele wart, co mu jego sędziowie, rządcy i prorocy tysiąc razy zarzucali; posiada on mało zalet, natomiast wszystkie błędy innych narodów". (Wilhelm Meisters Wan der jahre).

Napoleon I.: „Doradzają mi, aby wędrujących żydów, którzy nie zasługują na obywatelstwo francuskie, wysiedlać z kraju, zaś przypilnować trybunały, aby korzystały z przysługujących im pełnomocnictw przeciwko lichwie; jednak te środki będą niewystarczające. Od czasów Mojżesza żydzi są narodem lichwiarzy i najeźdźców; u chrześcijan nic podobnego nie istnieje; między nimi lichwiarze stanowią wyjątki i są źle zapisani... żydom należy zabronić handlu, ponieważ nadużywają go, podobnie jak zabrania się złotnikowi jego rzemiosła, jeżeli ten przerabia fałszywe złoto". (Opinions de Napoleon sur divers sujets de politique et d'administration. str 213. Paryż 1833. Posiedzenie z dnia 7. maja 1806).

Ryszard Wagner: „Nie możemy sobie wyobrazić na scenie ani starożytnego, ani nowoczesnego charakteru, czy to bohatera, czy to amanta wcielonego przez żyda; musimy zawsze odczuć aż do śmieszności posuniętą niestosowność takiego wyobrażenia".

(Reichard Wagner, „Gesammelte Schriften" V. str. 87. Lipsk 1872).

Paul de Lagarde: „Od lat jestem przekonany, że w chrześcijańską kulturę wplenione żydostwo jest rakiem całokształtu naszego życia. Nasza gospodarka nie może kwitnąć z ich powodu, nasza narodowość ginie, prawda nie dociera do nas z ich winy, oni prześladują i ośmieszają kościoły". (Pisma niemieckie str. 346. 1888 r.)

„Jacy to mężowie stanu, jacy książęta, którzy nie położą kres takiemu rozkładowi! Czyż oni go rzeczywiście nie znają?" (Str. 349).

„Wszędzie, gdzie istnieją trudności finansowe, żyd wzrasta na ruinach narodów. Niechaj łżą o wojnie lub pokoju, żyd zawsze zarabia! Jeżeli Pinkus spekuluje à la baisse, operuje Pinkusa brat à la hausse; jeżeli jest wojna, obydwaj bracia zarabiają na dostawach wojennych; jeżeli mamy potem spokój, oni finansują pożyczki. Familja Juda zarabia w każdym wypadku. Tracą tylko ci, których ta familja obsługuje". („Żydzi i Indogermanie" 1887. str. 350).

„Od 2000 lat żydostwo prowadzi komiwojażerkę nawet w prasie i literaturze; jest ona bez żadnej korzyści dla historji, chyba że wymienię tą korzyść ujemną, że wszystkie narody, w których ono (żydostwo) dociera do władzy, giną. Wystarczy wskazać na przykłady Polski i Hiszpanji...

Bez wyjątku: Wszystko, co dla rodu ludzkiego przedstawia jakąkolwiek wartość, zostało stworzone i wypracowane przez nie-żydów i nie-semitów. A jednak uważają ich żydzi za bydło!" („Komunikaty" III. str. 21).

Dla uzupełnienia przytaczam jeszcze dwa głosy **żydowskie:**

„Walkę naszą nie toczymy o istnienie, lecz o zachowanie i rozwinięcie całego naszego bytu żydowskiego, **o naszą wszechwładzę,** którą straciliśmy przed 2.000 laty". (Rabin Fischl w „Leipziger Israelitisches Familienblatt" Nr. 3. z 15 stycznia 1926).

„Wkrótce nastąpi zwycięstwo żydostwa nad wszystkiemi innemi narodami. Właściwie zwycięstwo to już nastąpiło. W życiu politycznem zupełne osaczenie i skrępowanie innych narodów przez sprzysiężone żydostwo zostało ukończone. Bez przesady można dziś twierdzić. że żadna akcja polityczna, żadne porozumienie międzynarodowe, żadne zewnętrzno polityczne pociągnięcie nie zostaje wykonane inaczej, jak tylko za zgodą tajnego spisku sjonistycznego (Masonerji) lub też przynajmniej pod jego ścisłą kontrolą". (Artur Trebitsch — żyd).

Można podać wiele zdań wypowiedzianych przez żydów mniej czujnych, którzy soę wygadali, potwierdzających niezbicie fakt, że żydostwo działa jako jeden wielki spisek przeciwko wszystkim innym narodom.

Z drugiej strony z całą stanowczością należy odeprzeć zakusy żydów starających się zdyskredytować antysemityzm w oczach ludzi nieuświadomionych. Antysemityzm nie jest ani histerją, ani barbarzyństwem, lecz zdrowotnym odruchem organizmu broniącego się przed jadem mikrobów.

W każdym razie, jak dowodzą nazwiska przytoczonych wyżej autorów, antysemici znajdują się w bardzo dobrem towarzystwie. Krasińskiego chyba nikt nie mie traktować jako barbarzyńcę, nikt chyba nie zarzuci mu braku kultury. Ten potężny umysł w „Niebieskiej Komedji" ujął sprawę żydowską wprawdzie krótko lecz wyczerpująco. Trzecia część Nieboskiej" zawiera najbardziej zwięzłe i najbardziej wyczerpujące omówienie kwestji żydowskiej. Oto, co mówi Przechrzta w trzeciej części: „Na wolności bez ładu, na rzezi bez końca, na zatargach i złościach, na ich głupstwie i dumie osadzim poaęgę Izraela. ...trupy ich przysypać rozwalinami krzyża!" Zresztą, możemy chyba przypuszczać, że treść „Nieboskiej Komedji" Krasińskiego znana jest każdemu myślącemu Polakowi. —

Żydzi, jak dotychczas, poprzestają na bezmyślnem gadaniu o zoologicznym antysemityźmie, nie próbując nawet rzeczowej dyskusji.

Nie zauważyłem dotąd w żadnem piśmie żydowskiem ani jednego artykułu. któryby wytoczył choć jeden argument przeciwko argumentom antysemitów. Wszystkie te artykuły w pismach żydowskich pisanych po polsku są poprostu pyskowaniem, pozbawionem treści istotnej. Najczęściej liczy się na brak wiadomości i głupotę t. zw. „inteligentnych" i mniej inteligentnych czytelników.

R. U. — Łódź.

Kwestja żydowska ze stanowiska chrześcijańsko - społecznego.

W dalszej części rozważań nad rozwiązaniem problemu żydowskiego w Polsce, nasze sfery chrzecijańsko - społeczne takie zajmują stanowisko:

Idea polska a żydzi.

Po rozważeniu **istoty** zagadnienia żydowskiego **i krytyce dotychczasowych prób** jego rozwiązania wypadnie nam trudne zadanie sformułowania **własnego** programu.

Punktem wyjścia naszych rozważań musi być określenie **własnych założeń i dążeń.** Możemy je sprowadzić do tego przekonania, że **jedynie urządzenie życia zbiorowego, oparte na zasadach Ewangelji, może przezwyciężyć kryzys naszej cywilizacji i uratować ją przed zupełnem załamaniem.** Nie będzie to też jedynie osobistem mniemaniem ani jakąś zarozumiałością narodową, jeśli wyrazimy to przeświadczenie, że **naród polski** ze względu na swe **właściwości wrodzone** (łagodność słowiańska), **położenie** polityczno - geograficzne na wysuniętej placówce cywilizacji zachodniej, **przeszłość kulturalno-historyczną, ściślej i głębiej** związaną z katolicyzmem, **niż przeszłość** któregokolwiek narodu — więcej niż którykolwiek inny jest powołany do tego, aby dać światu **wzorową realizację państwa i społeczeństwa chrześcijańskiego.** Naród, który chce być wielkim, **potrzebuje wielkiej idei.** Dla narodu naszego idea chrześcijańska jest **jedynem jego powołaniem,** od którego realizacji zależy jego wielkość, a zarazem i rozwiązanie naszych szczególnych problemów — jak ułożenie **współżycia tak zmieszanych ze sobą narodowości Europy wschodniej.**

Dążenie narodu żydowskiego i cały jego wpływ na naszą psychikę — idą w kierunku zupełnie **dokładnie przeciwnym.**

Żydzi i Polska — to dwa bieguny przeciwległe.

O taktyce chrześcijańskiej.

Czy mamy z tego jednak wyciągnąć wniosek, że żydów należy wytępić a przynajmniej gnębić wszelkiemi metodami (w stylu hitlerowskim)?

Odpowiedź dla nas może być tylko jedna. I tu rozchodzimy się z programem nacjonalistyczno - hitlerowskim: **nie wolno dążyć do realizacji zasad Ewangelji — przez ich pogwałcenie,** jak tego od zarania swych dziejów czyniły **ludy germańskie.**

Ideologji tej przeciwstawił **się** już **Paweł Włodkowicz z Brudzewa** w swych słynnych traktatach przeciwko Krzyżakom. przedkładanych ówczesnej „Lidze Narodów" — jaką był sobór Konstantejski. Było to akurat **500 lat temu...** Nasz program państwa chrześcijańskiego i polityki chrześcijańskiej — to **ciąg dalszy** owej wielkiej **myśli historycznej. Pójście po linji hitlerowskiej, byłoby jej złamaniem — byłoby odstępstwem od własnej idei narodowej.**

Z drugiej strony jednak zaprzeczyć nie można, że **żaden naród na świecie niema tak uzasadnionych powodów do antysemityzmu, jak naród polski.**

Dla nas nie wynika z tego jednak prymitywne, odruchowe, a w skutkach bezowocne hasło: „bij żyda". Wiele głębsze i płodniejsze jest uznanie żydów za ten **czynnik pobudzający, który nas,** tak skłonnych do sielankowego bytowania, zmusza do **ciągłego wysiłku** w pracy nad oczyszczaniem i uświadamianiem właściwości narodowych, do zdobycia moralnego hartu i odporności na wpływy rozkładowe, do rozwinięcia tak niedostatecznych jeszcze umiejętności gospodarczych i wreszcie do stworzenia takiego ustroju, w którym nie będzie miejsca na pasożytnictwo.

Taka walka — to **walka twórcza,** nie wymagająca pogromów ani krzywdzenia, nie pacząca charakterów, lecz hartująca je jak stal najlepszą.

Oto jest **godny,** naprawdę dla żydów groźny, a jednak godny chrześcijaństwa „antysemityzm". Taką to walkę głosi nam Ewangelja, która nie pokój (zgniły kompromis) przyniosła, **ale miecz....** — miecz rozdwojenia między dobrem i złem. Ideologja nasza we wszystkich mniejwięcej dziedzinach kształtować się może i musi w **świadomem przeciwstawieniu** do żydów, ich psychiki i ich dążeń.

Tego rodzaju **ujęcie** sprawy wprzęga w służbę wielkiej i twórczej idei narodowej i chrzecijańskiej, te żywiołowe i u nas szybko wzrastające siły **odruchu przeciwżydowskiego,** a równocześnie chroni nas ono przed zboczeniem z drogi chrzecijańskiego poszanowania człowieka i bliźniego — nawet i w żydzie.

Ten **szacunek dla człowieka** należy jednak bardzo dokładnie **odróżnić od fałszywej tolerancji dla przewrotnych zasad i działalności rozkładowej,** która charakteryzowała okres kończący się liberalizmem.

Świadome przeciwstawianie się żydostwu — zarówno na polu ekonomicznem, jak kulturalnem, wymaga **jaknajwiększej izolacji.** Przy bliskich stosunkach obopólnych zawsze, jak dotąd, ulegali dobroduszni chrześcijanie (moralnie i materjalnie). — Łatwiej jest zawsze **w dół ciągnąć** przez rozbudzanie najniższych pożądań niż w górę — do realizacji wskazań ewangelicznych, wymagającej ofiary i trudu.

W interesach zawsze żyd będzie sprytniejszy. A nam nie chodzi zresztą o to, by nasi nauczyli się postępować podobnie i przewyższać żydów w oszustwach. Ideałem naszym jest oparcie życia gospodarczego na **ideologji chrześcijańsko-społecznej,** dla której celem działalności ekonomicznej jest **nie zysk,** ale **zaspokojenie potrzeb** jaknajwiększej ilości ludzi, a normą naczelną, **nie egoizm lecz służba,** której domaga się od nas nasza wiara w życie przyszłe.

Niesłychane zohydzanie Polski przez żydów na łamach prasy zagranicznej.

W kilku poprzednich numerach pisaliśmy, jak to łapserdaki żydowskie na łamach angielskiego dziennika „The Daily Express" bezustannie i systematycznie Polskę zohydzają, nie cofając się przed żadnym fałszem i oszczerstwem w swej brutalnej nienawiści do kraju i narodu polskiego.

Nie dosyć im było tych kłamstw o Gdańsku i Gdyni, któremi przepełnione były szpalty Expressu" z dnia 18 maja br., zawierającego rzekome sprawozdanie wysłannika redakcji tego pisma. Bo oto w „Daily Express" z ub. tygodnia kanalje żydowskie zamieściły na czołowem miejscu następujący artykuł, przeciwko któremu naród polski z całą stanowczością i oburzeniem zaprotestować musi:

„Żadna z map Europy z roku 1919 nie jest już dzisiaj dokładną. Nie znajdziecie tam tego dziwoląga, jakim jest największej Europie niepotrzebne miastoport Gdynia!

Tam, gdzie przed dwunastu laty zuchwali, a stale niezadowoleni chłopy pol scy wygrzebywali ze smutkiem i chłodem wionących wydm piaskowych utrzymanie dla siebie i rodzin swoich — tam dzisiaj nad morzem bałtyckiem, dla uwieńczenia korytarza polskiego biegną szerokie bulwary Gdyni.

Podróżnik morski, zbliżający się do Gdyni, nie dojrzy poprzez sterczące na widnokręgu nieba olbrzymie i ospale poruszające się żórawie i poprzez ten las składów portowych oddalonego zaledwie o kilka kilometrów wielkiego i słynnego portu gdańskiego. Dobijając do zatoki gdyńskiej, nie dojrzycie Gdańska, który Polska postanowiła zrujnować!

Gdynia powstała za złoto francuskie. Sławna firma zbrojeń wojennych, Schneider-Creusot, która na trupach miljonów ludzi dorobiła się zawrotnych bogactw i rozzuchwaliła się do niebywałych rozmiarów, — wrzuciła przeszło 600 miljonów złotych polskich w nadbałtyckie wydmy piaskowe, aby tylko Polska mogła powiedzieć, że posiada własny port! Tak wybudowano Gdynię dla Polski... Tak stanął polski port Gdynia na północ od Gdańska! Jest to miasto, w którem smutek panuje — mimo jego szerokich bulwarów, kurzem pokrytych i mimo tych niezliczonych betonowych pie prznic, w których Polska przechowuje swój cukier, swoje bekony i jaja, które jej coraz trudniej wysyłać do Anglji!...

Gdynia jest pomnikiem nienawiści. Jest to największy tytaniczny pomnik, ja ki kiedykolwiek powstał.

Polska, zamiast posługiwać się świetnie urządzonym i w historji Europy chlubnie zapisanym portem gdańskim, położonym przy ujściu Wisły do morza — przeładowuje swoje transporty towarów ze statków wiślanych do wagonów kolejowych i skierowuje je do Gdyni, aby tylko ominąć Gdańsk zniemczony, którym miała się przecież opiekować!...

Na ulicach Gdyni roi się od rzezimieszków, którzy każdemu wciskają zapylony bursztyn. Gdziekolwiek spojrzysz, tam piasek i kurz! W restauracjach podają potrawy pokryte grubą warstwą kurzu. Pył wdychają w Gdyni nietylko jej mieszkańcy; ale każdy, kto miał nieszczęście zajrzeć do tego piaskowego miasta. Pyłem pokryte jest to całe miasto pychy i próżności, skazane na doszczętną zagładę, gdy zagrzmią pierwsze działa niemieckie.

Stare miasta, jak: Kowno (!!!) Ateny, Londyn, rozwijają się i pozostaną na wieki. Lecz potwory takie jak Gdynia, Zlin i Magnitogorsk, nie przetrwają następnej wojny!"...

* * *

Zaiste na taką bezdenną bezczelność wobec Polski, zdobyć się mogą tylko litwacy, albowiem nie kto inny, jak tylko Litwak opętany potrafi światu opowiadać bujdy o starem Kownie, Atenach i Londynie!

rzyć nawet w czasie, gdy w innych krajach panuje kryzys, ale chcemy być pełnoprawnymi obywatelami w tych państwach, w których zamiesz kujemy..."

Wysuwają „prawa", ale przemilczają „obowiązki", które ciążą na narodach rdzennych, związanych temi „prawami".

Takie prawa, jako prawa jednostronne, stanowią przywilej żydowski.

Do niedawna narody rdzenne wyczuwały ten stan rzeczy, nastomiast od nie dawna zaczynają już go rozumieć!

Od czasu do czasu żydzi mają świadomość tego stanu rzeczy, lecz stale powracają do swych marzeń — już dziś nieziszczalnych, — o roli „współtwórców" i „kierowników".

Spóźnione marzenia.

Marzenia żydowskie.

W żargonowym „Hanjcie" Dr. Rotenstreich wypowiada pogląd żydowski na kryzys gospodarczy w świecie i wskazu je środki, które mogą być jedynie skuteczne, aby kryzys znikł. Żydzi nie mający państwa, nie uczestniczą oficjalnie w konferencji światowej w Londynie, ale delegat żydowski miałby powiedzieć to, co on pisze. Kryzys został wywołany przez zaniechanie liberalizmu:

„Winien jest ustrój polityczny, który nie daje wszystkim narodom niezbędnej do życia przestrzeni, który odbiera obywatelom możność zarobku na kawałek chleba, ponieważ obywatele nie należą do panującej narodowości lub rasy"...

Niemcy muszą być wzięte pod kuratelę przez inne państwa:

„W interesie wszystkich winno być postawione pod kuratelę państwo, które szkodzi współpracy, które podrywa zasadnicze podstawy współpracy... Polityka eksterminacyjna nie może być stosowana tylko wobec takiego państwa, które nie stosuje polityki eksterminacyjnej wobec swojej mniejszości u siebie..."

Kara wymierzona Niemcom — dowodzi dr. Rotenstreich — przez „nasze" państwo winna wyrazić się w oficjalnym bojkocie Niemiec.

Państwa winny zmusić Niemcy do przywrócenia żydom utraconych praw w Rzeszy.

Żydzi — stwierdza dr. R. — spowodowali upadek niejednego państwa i doczekają się złamania Niemiec:

„My, żydzi, widzieliśmy niejedną ruinę światową. Myśmy ją przeżyli gdyż nie traciliśmy nigdy nadziei. Jesteśmy żywymi świadkami, że środek do przełamania kryzysów nie leży w pogromach i w ekstermi nacjach, a jedynie we współpracy, w rozszerzaniu praw, w urzeczywist nieniu międzynarodowych umów. Jesteśmy żywymi świadkami, że kto został opanowany chęcią niszczenia nas i uczynienia nas parjasami, doprowadził do tego, że i jego naród również stał się parjasem..."

Żydzi pragną być gospodarzami we własnym kraju, w Erec Izrael, ale nie mogą zrzec się swoich praw gospodarzy w krajach ojczystych innych narodów:

„Chcemy być kierownikami i współtwórcami zdrowego ustroju gospodarczego, chcemy być wolnym narodem w Erec Izrael, gdzieśmy dowiedli, że możemy budować i two

Nowa ustawa akademicka i apetyty żydowskie.

Jak wiadomo wobec wejścia w życie nowej ustawy o szkołach akademickich w Polsce, a w szczególności rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, dotychczas istniejące organizacje studenckie, o ile nie przystosują się do wymogów nowych przepisów, zostaną rozwiązane przez władze poszczególnych uczelni. Dotyczy to również żydowskich organizacyj akademickich.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, skwapliwie rozpowszechniania przez żydów, jakoby miały być „utworzone" wspólne organizacje akademickie, do których należeć będą przymusowo chrześcijanie i żydzi".

Na marginesie tych pogłosek zauważyć należy, że nie może być mowy o „przymusie" należenia do jakiejś organizacji i to łącznie z żydami. Niewątpliwie żydzi pragnęliby wejść do wspólnych organizacyj z młodzieżą polską, która jednak przeciwstawi się temu stanowczo. Polska młodzież akademicka zbyt dobrze zdaje sobie sprawę do czego doprowadza element żydowski w organizacjach polskich. Pamięta np. co działo się w „Bratniej Pomocy" studentów uniwersytetu warszawskiego, do którego należeli żydzi. Pozostała po nich olbrzymia suma niezapłaconych zobowiązań.

Młodzież akademicka, która konsekwentnie wyklucza z swoich organizacyj żydów i teraz nie pójdzie razem z ni mi, choćby organizowano „z urzędu" sto warzyszenia o typie mieszanym. o czem zresztą wątpić należy.

Radość żydów jest przedwczesna.

Co się dzieje w świecie?

Przegląd ostatnich wydarzeń.

WAŻNE SŁOWA.

Chociaż od „Święta Morza" upłynęło parę tygodni, warto przytoczyć słowa Prezydenta Rzeczypospolitej, wypowiedziane na Zamku w Warszawie o znaczeniu dla Polski wybrzeża: „Nasze my śli, dążenia i plany kierują się... ku Bałtykowi. Stamtąd czerpiemy siły i tam widzimy ostoję i rękojmę mocarstwowego rozwoju. Linja naszego wybrzeża jest... najcenniejszym klejnotem Rzeczy pospolitej, którego każdy Polak gotów jest zawsze, bez wahania, czujnie strzec i bronić nieugięcie. Jesteśmy i pozostaniemy na zawsze nad naszem polskiem morzem, będzie ono trwałym pomostem między Polską a światem.

POLITYKA MORSKA.

A więc Polska prowadzić musi politykę morską. W tym celu rząd zakupuje znowu statki handowe i pasażerskie. W tym celu Gdynia zyskuje pas „wolno cłowy", gdzie kupiec może obejrzeć towar, przywieziony z zagranicy, a przywożca może towar przygotować na sprze daż (rozdzielić opakować). Na morzu chcemy mieć sojuszników, a przyjaźnej życzliwych. I dlatego witaliśmy w Gdyni i Warszawie serdecznie gości — szwedzkich marynarzy.

POROZUMIENIE.

Jakoś tak się składa, że i Gdańsk pod rządami hitlerowców objawia gotowość zgody z Polską. Jego zarządca Rauschning był bardzo grzecznie przyjęty przez rząd w Warszawie. Rauschning twierdzi, że z Polską łatwo powinno dojść do porozumienia, bo hitlerowcy i Polacy mają żywe poczucie narodowe. Ależ Polska nie zaprzecza niemieckiej ludności w Gdańsku praw do języka i samorządu. To właśnie Polakom senat gdański odmawiał dotąd uroczystego i ostatecznego uznania ich praw ogólnych.

CZTERDZIEŚCI SPRAW.

Czterdzieści spraw jest do załatwienia między Gdańskiem a Polską. Zacznijmy od drobniejszych, potem przejdźmy do trudniejszych — mówi strona polska. Ale uprzedza, że się nie zgodzi na to, by Gdańsk był na pierwszem miejscu, a Gdynia kopciuszkiem; każdy z obu portów powinien mieć swoją specjalność na przywóz i wywóz. Nie zgodzi się też Polska na to, by Gdańsk zamykał wrota przed towarem z Polski, bo „wolne mia-

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka

sto zostało stworzone dla celu polskiego" ciała gospodarczego.

NAD GROBEM WIELKIEGO STRONNICTWA.

Jesteśmy w dobie wielkich układów wewnętrznych i zewnętrznych. I tak w Niemczech centrum (naostatku) się rozwiązało. Byli centrowcy „narazie" utrzymują z hitlerowcami łączność przez jednego ze swoich.

Centrum jako partja jest nie bez zasług. Początki jej sięgają roku 1852, gdy powstało w sejmie pruskim stronnictwo katolickie.

Pierwszy raz nazwa centrum pojawia się w czasach 1857—62, a później stale od końca r. 1870, czyli że stronnictwo przeżyło 62 lata. Największymi jego wodzami byli biskup Ketteler i Windthorst.

KONKORDAT.

Hitler posłał do Rzymu b. centrowca Papena, aby rokował o konkordat z Trzecią Rzeszą.

Do ugody z Watykanem jakoby dochodzi. Treść ma być przez obie strony ustalona. Hitler, który domagał się usunięcia duchowieństwa od polityki, uzyskał na to zgodę Watykanu. Ważniejszym od udziału duchowieństwa w sprawach politycznych jest kierunek wychowawczy młodzieży. We Włoszech młodzież katolicka ma swój związek i tylko wychowanie fizyczne objął rząd. Otóż Watykan chce również, by młodzi katolicy niemieccy mieli swój związek. Wkrótce dowiemy się, czy ugoda nastąpiła.

ROZŁAM WEWNĘTRZNY.

Konkordat z rządem Hitlera nie oznaczałby jeszcze istotnej jego zgody z katolicyzmem.

Hitleryzm chce z religji uczynić rzecz prywatną bez wpływu na politykę i prawodawstwo. I na to godzą się luteranie, ale nie chcą zgodzić się katolicy.

DONIOSŁY UKŁAD.

Piszemy ciągle o układach. Stanął doniosły układ polityczny między sowietami a szeregiem ich sąsiadów: Polską, Rumunją, Łotwą, Estonją, Afganistanem, Persją i Turcją. Co zawiera? Określa napastnika. I cóż z tego? Otóż układ, określając wyraźnie napastnika, potępia samą napaść zbrojną. A kto nie chce napadać, ten chce żyć w pokoju. Właśnie Rosja i jej sąsiedzi chcą żyć ze sobą pokojowo. Dzięki układowi nastąpiło zbliżenie między Rosją a Rumunją, choć Rosja nie wyrzekła się Besarabji. Poza tem Mała Ententa zawarła drugi podobny układ z Rosją.

UPARTY CZŁOWIEK.

Ach! jeszcze jeden układ. Ale ten nie doszedł do skutku. Na zjeździe gospodarczym w Londynie miano ustalić wartość wzajemną dolara, funta i franka. Prezydent Roosevelt odrzucił to ustalenie. Jego zdaniem pieniądz musi potanieć i nie być jak niewolnik przykuty do złota. Najważniejszą dla niego rzeczą to zwyżka cen i handel. Ale właśnie państwa boją się taniego dolara i handlu z Ameryką. Wobec tego zjazd londyński nie ma co robić, mimo to się nie odroczył.

Ciemnota i szał fanatycznych tłumów.

Kilkutysięczny tłum chasydów demoluje wagony kolejowe.

Zbyt często dworce kolejowe naszych miast i miasteczek w czasie przejazdu przez nie rozmaitych cydyków i rabinów stają się widownią niebywałych awantur, w których bierze udział nieraz wielotysięczny tłum ciemnych fanatyków żydowskich. Po przejeździe takiego „cudotwórcy" widok jaki przedstawia dworzec jest godny pożałowania. Nie trzeba tu dodawać, że poważne nieraz szkody, jakie wyrządzają oszalałe tłumy, idą na rachunek odnośnej dyrekcji kolei. To też bardzo pożądanem na przyszłość byłoby wydanie odpowiedniego zarządzenia, zakazującego urządzania podobnych „hec" na naszych dworcach kolejowych.

Pamiętamy niedawny przejazd cadyka kalwaryjskiego przez Kraków, kiedyto żydowscy fanatycy zdemolowali salonkę, oraz wstrzymali cały ruch dworcowy na przeciąg kilku godzin.

W ostatnich dniach znowu na dworcu Głównym we Lwowie zebrał się wielotysięczny tłum chasydów, aby pomacać lub przynajmniej ujrzeć przejeżdżającego „cudotwórcę" Arona Rokocha, który udawał się na wywczasy do Tatarowa. Już na kilka godzin przed przybyciem pociągu olbrzymie masy chasydów oblepiały łyskliwą czernią wszystkie wejścia i korytarze. Ponieważ cadyk wedle wiary chasydów uchodzi za znakomitego lekarza nietylko dusz, ale i ciał, to też na dworcu Głównym, aż zaroiło się od wszelkiego rodzaju ułomnych, chorych i niedorozwiniętych umysłowo żydów, który w swem brudzie, w swoich betach i niechlujstwie przedstawiali naprawdę odrażający widok. Wszyscy oni wierzyli, że cadyk ich uleczy.

Na dworcu i przyległych ulicach panował trudny do opisania hałas i szwargot żydowskiej tłuszczy. W chwili, gdy pociąg zbliżał się do stacji, przeraźliwy gwizd lokomotywy — zdawał się być cichem kwileniem słowika, wobec rozpasanej aż do zapamiętania, aż do szału, hucznej orgji głosów.

Kiedy pociąg stanął wreszcie na stacji, tłum ogarnął istny szał: mężczyźni, dzieci i kobiety, wszyscy o bladych, nerwowych twarzach, rzucają się ku pociągowi. Nieliczni tylko zdołali wedrzeć się do wagonu III klasy, którym jechał rabin wraz ze swą świtą.

Reszta zaś przylgnęła do wagonu i poczęła chciwemi wargami całować koła, drzwi i stopnie schodków.

Nie było mowy o tem, ażeby pociąg ruszył w dalszą drogę. Wkońcu musiano odczepić wagon z rabinem od pociągu i przetoczyć go specjalnym parowozem na boczny tor. Dopiero wtedy pociąg z kilkugodzinnem opóźnieniem mógł ruszyć dalej.

Gdy rozeszły się tłumy do domów, dworzec lwowski wyglądał, jakgdyby po huraganowej nawalnicy, drzwi wyrwane z zawias, szyby w oknach potłuczone, krzesła w poczekalniach i ławki połamane i wywrócone, sale i korytarze zaśmiecone — oto rezultat przejazdu jednego „kacyka" żydowskiego. Jeżeli dodamy, że wagon rabina i wagon, w którym jechała jego świta zostały poważnie uszkodzone, a wszystkie szyby w nich powybijane, to warto zapytać, kto będzie pokrywał wynikłe stąd straty?

Tego rodzaju zbiegowiska fanatycznych i napół dzikich hord żydowskich powinny być bezwzględnie zabronione.

Śpiew przerwany:

Spotkałem idąc raz dziwaka
co kroczył ze mną był plantami
i zadziwony śpiewem ptaka
gdy pieśń swą nucił nad głowami
tłumów — zajętych tylko sobą
.... beztroskich chwili.... życia dobą
przystanął zdziwion, i rozważał
czy śpiew ten — ludziom nie zagrażał;
gdyż wróbli świergot, krzyk gawronów
i rozgwar kawek — tak się wdarły
w arterje bytu: że dla tonów
serdecznych .... czucia w nich zamarły,
i obcem były te starania
celem z plant, z grodu — odegnania.

Ptak zaś wśród krzewów pieśń swą śpiewał
na chwałę Bogu w swej ojczyźnie,
żal, smutek, troskę w niej wylewał
— zwoływał bratnie rody — bliźnie,
by przybieżały i swym pieniem
w staraniach były umocnieniem.
— W tem pieśń swą przerwał, ...i rozłożył
tonację dźwięków — już na raty
bo dziwak ... śpiewem się zatrwożył
i — „veto" — krzyknął,
... „moc posiadam konfiskaty". —

Elka.

Kraków, lipiec 1933.

KRONIKA

KALENDARZYK TYGODNIOWY. LIPIEC.

23. Niedziela, Apolinarego
24 Poniedziałek, Krystyny
25 Wtorek, Jakóba
26 Środa, Anny
27 Czwartek, Natalji
28 Piątek, Innocentego
29 Sobota, Marty

—O:—:O—

—§—

W Polsce też palono księgi żydowskie.

Żydowski „Nasz Przegląd" w artykule prof. żyd. Bałabana przynosi ciekawe informacje o paleniu ksiąg żydowskich w dawnej Polsce:

W KAMIEŃCU PODOLSKIM W ROKU 1757.

„Minęły dwa wieki i ksiąg żydowskich nie ruszano. Sobór trydencki uwolnił Talmud od klątwy papieskiej i pozwolił go drukować pod zmienionym tytułem i po wykreśleniu przez cenzurę pewnych zdań i słów rzekomo uwłaczających religji chrześcijańskiej. Została jednak nienawiść kleru do tego dzieła, która ujawniła się w obszernej literaturze antysemickiej we wszystkich językach europejskich.

Nienawiść ta okazała się jeszcze wyraźniej w XVIII wieku u nas w Polsce w okresie t. zw. frankizmu. Pseudomesjasz Jakób Lejbowicz Frank opierał swą mądrość na mistyce, a więc na księdze Zoharu, a potępiał Talmud. Wyklęty przez urzędową synagogę na zjeździe w Brodach, rzucił się w objęcia biskupa kamienieckiego Dembowskiego i na jego wezwanie postanowił przeprowadzić dowód szkodliwości Talmudu.

I oto biskup zarządził w swym pałacu dysputę (20 czerwca 1757 r.), podczas której frankiści bronili tezy (Nr. 3). „że Talmud zawiera wiele bluźnierstw i powinien być porzucony i zniszczony". Wynikiem dysputy był wyrok, wydany przez biskupa na Talmud, skazujący to dzieło na spalenie, „przez św. sprawiedliwości mistrza na placu publicznym a przystojnym". Przerażeni żydzi polscy puścili w ruch wszystkich swych pośredników i agentów, lecz nic nie pomogło. Z polecenia Dembowskiego przeszukali strażnicy i studenci mieszkania prywatne i biblioteki bóżniczne na Podolu i w potężnych wozach zawieźli talmudy i inne dzieła hebrajskie do Kamieńca Podolskiego, gdzie je spalono na rynku przed ratuszem.

Żydzi kamienieccy byli zmuszeni do asystowania temu auto-da-fe, odbywającemu się podobnie jak auto-da-fe rzymskie z wielką paradą kościelną wśród śpiewów i bicia we dzwony.

Słyszeliśmy od naszych dziadków, że na rynku kazimierskim spalono Biblję Mendelsohnowską, lecz uczynili to ludzie ciemni, fanatycy z końca XVIII w., do których nie dotarły jeszcze promienie światła z zachodniej Europy. I w naszych czasach słyszeliśmy nieraz, że jakaś ciemna banda wpadała do bibljotek ludowych (żydowskich) i niszczyła książki tamże złożone".

—§—

Od 1 lipca 1933 roku wygnanie z Niemiec żydów wschodnio - europejskich

Dnia 1 bm. weszła w życie ustawa rządu Rzeszy, przewidująca, że wszyscy obywatele państw obcych, trudniących się pracą zarobkową w Niemczech, a zarabiający miesięcznie poniżej 700 mk. niem., winni się zaopatrzyć w specjalne licencje do pracy. Osoby, które takich licencyj nie przedstawią, **zmuszone będą opuścić terytorjum państwa niemieckiego.**

Nowa ustawa bardzo dotkliwa godzi w większość zamieszkałych w Niemczech żydów polskich, czechosłowackich, austrjackich, rumuńskich i innych, którzy **niewątpliwie będą wysiedleni z Niemiec.**

—0—

Antysemicki kongres światowy?

Według Żat-nej, w ostatnich dniach przed zawieszeniem stronnictwa narod. socjalistycznego w Austrji, pisma narod.-socjalityczne propagowały zwołanie **antysemickiego „światowego kongresu panaryjskiego"**, którego głównem zadaniem ma być **„walka światowa od „żydowskiego niebezpieczeństwa"**.

Według informacji prasy, hitlerowskiej grupy aryjskie z 22 państw, miały już zapowiedzieć swój udział w tym kongresie. Projektodawcy opracowali plan rozwiązania kwestji żydowskiej przez **„zmuszenie żydów do założenia własnego narodowego państwa" na Madagaskarze**, wychodzą oni bowiem z założenia, że Palestyna temu celowi nie odpowiada po pierwsze dlatego, że jest zbyt mała, powtóre zaś ze względu na sprzeciw Arabów. Panaryjski kongres miałby postanowić, co każde państwo uczynić może dla rozwiązania kwestji żydowskiej w tym duchu.

—§—

Bojkot żydowskiego sklepu.

W Dubrawce, obok Żurawna, pow. Żydaczów, postanowili chłopi bezwzględnie bojkotować jedynego mieszkańca żydowskiego tej wsi Arona Kesstera.

Skonfiskowano

—§—

Czyś z P. P. S., czy B. B. W. R., czy Ch. D., — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

SKONFISKOWANO.

Można w to wątpić, czy takie zarządzenie wyda pożądany rezultat. Pasożyt musiał się porządnie dać we znaki spokojnym mieszkańcom wsi Dubrawka, skoro postanowili go bojkotować.

—o:—:o—

Renty inwalidzkie.

Wiele z inwalidów wdów i osób wojną poszkodowanych, którym należą się renty inwalidzkie, dotychczas tych rent nie otrzymali, mimo że dawno pownosili podania.

Przez niedokładne zaopatrzenie podań w potrzebne zaświadczenia, załatwienie ich ulega zwłoce.

Celem umożliwienia i przyspieszenia załatwienia przyznania renty, podejmuje się podpisany, na życzenie zainteresowanych interwencji u Władz w Krakowie.

Wystarczy zgłosić się kartką pocztową pod niżej podanym adresem.

Za interwencję płaci się według umowy po otrzymaniu renty.

RUDOLF WOJACZYŃSKI
Bochnia, ul. Gipsowa.

—:O:—

W NIEMCZECH jest opracowywana nowa ustawa o przynależności państwowej. Zniknąć ma pojęcie „Niemców mojżeszowych". Kiedy to u nas nastąpi?

W NIEMCZECH w Elbersfeld znowu pobito do nieprzytomności „żydów polskich.

W NIEMCZECH utraciło dotąd prawo praktyki 6.000 lekarzy żydowskich.

WYRZUCONY z Niemiec żydowski rejent Erwin Hirschfeld, który przebywa obecnie w Szwajcarji, żąda od rządu niemieckiego idącej w miljony sumy, jako odszkodowania za unicestwienie jego praktyki notarjalnej. Skargę wniósł do Ligi Narodów.

W SZWAJCARJI również budzi się niechęć do żydów. Ostatnio w Lucernie zdemolowano synagogę i podarto w strzępy 3 tory.

W JASSACH (Rumunja) doszło do zaburzeń antyżydowskich. Kilkanaście osób rannych.

W GRECJI zaczyna się przeprowadzać planowany bojkot żydów.

ZASTOSOWANIE PRAWA O KONGREGACJACH KOSZTOWAĆ BĘDZIE HISZPANJĘ WIELE MILJONÓW. Parę dni temu hiszpańska rada ministrów omawiała m. in. wysokość nadzwyczajnego kredytu, potrzebnego na utworzenie zakładów niższego i średniego wykształcenia, prowadzonego dotąd przez Kongregacje religijne. Suma na ten cel potrzebna wynosi na początek 28 miljonów, pesetów. Kredyt uzyskany zostanie w drodze specjalnego prawa, które w najbliższych dniach ma być przygotowane i oddane do uchwalenia przez Kortezy.

Tak się „opłaciło" liberalnemu rządowi tępienie zakonów. Zapłaci drogo społeczeństwo hiszpańskie nagonku masońsko - żydowska za Kościół katolicki. Śruba podatkowa musi wycisnąć tę pierwszą 28-miljonową ratę... i następne z obywatela hiszpańskiego. **Heu.**

W Ub. TYGODNIU przybył do Kielc z odczytem sjonistyczny poseł Grinbaum. Wiec rozbili bombami gazowemi zwolennicy Żabotyńskiego, (sjoniści—rewizjoniści). Widocznie wśród żydów Hitler ma naśladowców.

W WARSZAWIE wykryto dwie „fabryczki" fałszywych pieniędzy 5 i 10-złotowych. Właścicielami okazali się żydzi... jak zwykle.

W CZARNKOWIE sąd okr. skazał na 1 rok więzienia żyda Hermana Sternlichta za przemyt towarów z Niemiec oraz za usiłowane przekupienie strażnika granicznego.

—o:—:o—

Co grają w kinach?

Kino Sztuka Najnowsze arcydzieło Foxa **W Sidłach Szaleńca.**

Kino Apollo Vlastu Burian w rekordowej komedji **Wesoły Karawanierz.**

Kino Słońce Wspaniały film rosyjski Wołga — **Wołga.**

Świt Wielki Podwójny Program I. **Graj Cyganie, II. Piekielny Wyścig.**

Kino Wanda Wielki Podwójny Program **Mandżurja Płonie** z Ryszardem Dixem.

Kino Uciecha Jean Harlow **Żona Z Drugiej Reki.**

Dom Żołnierza Polskiego Marlena Dietrich i Gary Cooper **Marokko.**

—o:—:o—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. W. Golachowska Cieszyn	2.—
WP. Jan Choina Kamionka	1.—
WP. K. Friehes Stanisławów	—.75
WP. G. Paszkiewicz Warszawa	12.—
WP. R. Pietrzak Łódź	3.—
WP. Dr. Tadeusz Redyk Kraków	10.—
PT. Urząd Parafjalny Bestwina	1.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

—:O:—

Odpowiedzi redakcji:

WP. **I. K. — Przemyśl—Zasanie** — Dziękujemy za nadesłane prace, które w najbliższych numerach będą zamieszczone.

WP. **R. U. — Łódź.** — Artykuł bardzo wartościowy i pouczający. Bardzo chętnie zamieścimy podobne prace. Serdecznie dziękujemy.

WP. **Zd. Ż. — Skole.** — Miło nam czytać tyle dobrego o sobie. Współpracę przyjmiemy chętnie. Prosilibyśmy o krótkie, ciekawe wiadomości lokalne.

WP. **Edm. T—cz. — N. Sącz.** — Kartę rzemieślniczą może Pan otrzymać na skutek wniesionego podania popartego świadectwem ubóstwa oraz za ewentualnem poparciem Ch. F. G. — Kraków ul. Szpitalna 18. My w tej sprawie nie możemy interwenjować.

WP. **S. Stan. — Łódź** — Prosimy o podanie świadków i dowodów na poparcie faktów podanych przez WPana w liście z dnia 3 lipca b. r. Sprawa pilna.

WP. **J. N. — Maków Podhal.** — Korespondencja z Wadowic ukaże się w nrze 30.

Adres oddziału na G. Śląsk Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 51

Pod uwagę pp. urzędnikom
Magistratu m. Katowic.

Przykro jest stwierdzić, że niektóre nasze urzędy na Śląsku, zbyt mało uwagi poświęcają naszym polskim przedsiębiorstwom i kupiectwu i zapominają o tem, że obowiązkiem ich jest dbać przedewszystkiem o utrzymanie polskich placówek.

Innego zdania widocznie są pp. urzędnicy Magistratu m. Katowic, gdyż masowo zakupują na asygnaty magistrackie aparaty i przybory radjowe w **żydowskiej firmie „Radium" przy ul. Kościuszki wł. Juljusza Goldbergera.**

Że tak jest świadczą o tem zaobserwowane liczne wypadki uczęszczania pp. urzędników do tejże firmy oraz napisy w oknie wystawowem, które głoszą, że „tu wydaje się towar na asygnaty Magistratu".

Nie dziwmy się teraz, że napływający tłumnie na Śląsk żydzi z Niemiec, znajdują tu źródła zarobkowania wypierając rdzennych Ślązaków z ich dotychczasowych warsztatów pracy, skoro nawet urzędy polskie wolą popierać obcych ze szkodą dla swoich.

A przecież mamy w Katowicach solidne i tanie przedsiębiorstwa tej branży, do której należy czysto chrześcijańska **firma „Deblessefon" w Katowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego 27,** która może zadowolić najwybredniejsze wymagania swej klijenteli, i to po cenach prawdziwie konkurencyjnych.

Po co więc przepłacać u żyda i w dodatku nabywać towar niepewny, gdy ma się swoją firmę godną zaufania?

Pytanie to kierujemy pod adresem kompetentnych czynników miejskich, — które powinny wpłynąć na swych podwładnych, ażeby ci więcej dbali o swą chudą urzędniczą kieszeń,a tem samem załatwiali swe interesa w chrześcijańskich firmach.

Z Król.-Huty
Smakoszom piwa do wiadomości!

Licznie uczęszczaną restaurację i znaną ze swego dobrze pielęgnowanego piwa, objął po **grutownej renowacji** i zmodernizowaniu takowej znany i rodowity Król-hucki obywatel p. Jan Hoffmann. Piwiarnia ta, prowadzona od szeregu lat, przez jednego właściciela fachowo i umiejętnie, przyskała sobie prawie wszystkich „smakoszy piwa" Król. Huty. Piwa pierwszorzędnej jakości dobrze pielęgnowane.

Przy dobrej bombce piwa i kieliszku wyborowej można w tej miłej i przytulnej restauracji mile czas spędzić!

Wszystkim naszym sympatykom, Czytelnikom oraz przyjeżdżającym do Król. Huty polecamy ten miły lokal.

Miejmy nadzieję, że lokal ten będzie nadal dobrze prosperować, czego i my z całego serca życzymy właścicielowi.

Redakcja Król. Huta.

Przestroga dla naszych władz na Śląsku!
Nocna ucieczka szabesgoja Józefa Radwańskiego z Król.-Huty do Niemiec.

Ostatniemi czasy żydzi uciekający przed batem Hitlera z Niemiec na G. Śląsk, dokonują w naszych miastach i miasteczkach dziwnych transakcyj, w czem pomocni im są niestety górnośląscy szabesgoje.

Oto żydzi właściciele kamienic i nieruchomości w hitlerowskich Niemczech zmuszeni do ucieczki, a nie mogąc spieniężyć swej własności, przybywają do nas i tu przeprowadzają zamianę nieruchomości z naszymi kamienicznikami.

W ten to nowy sposób polski stan posiadania na Śląsku przechodzi w ręce żydowskie.

Oto przykład.

Znany w Król. Hucie **Józef Radwański** właściciel koncesji i kamienicy przy

ul. Sienkiewicza, mając sporo długów i będąc winien poważną sumę Urzędowi Skarbowemu uciekł przed kilkoma dniami nocą jak zbrodniarz do Niemiec. — Przedtem jednak zamienił swój dom i koncesję z żydem, który niedawno przybył do nas nie zdążywszy spieniężyć swej własności w Niemczech. Tutaj znalazł sposób dla powetowania swej straty i przeprowadziwszy ze zbiegiem Józefem Radwańskim powyższą transakcję, został właścicielem kamienicy i znalazł wygodny chleb w Polsce.

Również drugi obywatel król. hucki p. Huthmacher uszczęśliwił nas żydami z Berlina, zamieniając swoje realności w Król. Hucie na żydowskie w Berlinie.

W ten sposób odbywają się te transakcje, ze szkodą dla polskiej własności, dla polskich wierzycieli i dla Skarbu Państwa.

Na marginesie ucieczki Józefa Radwańskiego wypada zapytać, dla jakich zasług ten szabesgoj, b. żandarm pruski otrzymał koncesję, po to, by ją w końcu oddać żydowi. Jest to tem dziwniejsze, że zasłużeni Polacy i powstańcy śląscy naprózno zabiegają o udzielenie im koncesyj, które byłyby dla nich jedynem źródłem utrzymania.

Radwański oprócz kilku koncesyj na wyszynki miał zezwolenie na eksport 12 wagonów zboża do Niemiec. Na każdym wagonie zarabiał 600 zł. a nie był kupcem zbożowym. Ciekawem w jaki sposób uzyskał takie zezwolenie?

Władze nasze powinny te sprawy zrewidować, jak również zastosować ostre represje wobec tych uciekinierów, którzy pozbywają się swego mienia na korzyść żydowskich przybłędów, a nadto narażają Skarb Państwa i swoich wierzycieli w Polsce na straty.

Jedyną właściwą i skuteczną karą dla nich, byłaby konfiskata ich własności na rzecz Skarbu Państwa i wierzycieli.

Ślązak.

Brudna konkurencja Zakładu pogrzebowego B. Breslauera w Katowicach.

Do czego jest zdolna żydowska bezczelność i w jak brudny sposób żydzi konkurują z polskiemi przedsiębiorstwa mi świadczy następujący fakt:

Przed niedawnym czasem, zakupiła pewna panienka dla swej zmarłej matki trumnę w Zakładzie pogrzebowym p. Fr. Mrończa w Katowicach, za którą z góry zapłaciła.

W między czasie B. Breslauer również właściciel Zakładu pogrzebowego w Katowicach, dowiedział się, że w domu przy ul. Pawła zmarła jakaś kobieta. Szybko udał się tam, ażeby ubić interes, lecz ku swemu zdziwieniu, otrzymał odpowiedź, że trumna dla nieboszczki, matki wspomnianej wyżej panienki, została już zakupiona i zapłacona w firmie Fr. Mrończa.

Breslauer widząc, że interes wymyka mu się z ręki, jeszcze nie dał za wygraną i począł w niegodziwy i brudny sposób obgadywać swego konkurenta. — Twierdził on, iż zakupiona trumna jest zafantowana i on w każdej chwili może sprowadzić komornika, który trumnę zajmie. Takich i innych jeszcze kłamstw używał Breslauer, ażeby zdobyć klijenta. I tak, przy łożu zmarłej kobiety odbywał się wstrętny targ o trumnę dla niej.

Córka zmarłej zrażona tą niesłychaną natarczywością Breslauera, wiedząc zresztą, że jest on żydem, który tylko dla interesu kazał się zrobić „gojem", dała mu należytą odpowiedź i wstrętny „karawaniarz" odszedł z niczem.

W ten brudny sposób mogą tylko żydzi postępować, chrześcijański przedsiębiorca do czegoś tak obrzydliwego nie byłby zdolny. To też ostrzegamy naszych Czytelników, ażeby zakład pogrzebowy Breslauera omijali, ze względu na iście żydowski charakter jego właściciela.

Tragedja robotników wyzyskiwanych
przez żydowskich fabrykantów w Bełchatowie pod Piotrkowem.

W znanem centrum przemysłu włókienniczego, które się mieści w miasteczku Bełchatów pod Piotrkowem trwa od dłuższego czasu strajk włókienniarzy którzy w bezprzykładny sposób wyzyskiwani przez żydowskich właścicieli fabryk zmuszeni zostali aż do takiego kroku rozpaczy jakim jest strajk. To co się dzieje w Bełchatowie trudne jest do opisania.

Żydzi panoszą się tam niczem w swojej Palestynie. Podnieśli do niebywałych rozmiarów ceny chleba, kartofli i innych produktów, jako że są jedynymi dostawcami żywności dla tej osady fabrycznej i starają się zagłodzić gojów.

Władze powinny wziąść w opiekę ludność chrześcijańską i robotniczą tego miasta. Musi się znaleść przecież jakiś środek przeciwko tym wichrzycielom. Tak bowiem jak z jednej strony żydzi bełchatowscy wyzyskują jako handlarze ludność katolicką, tak z drugiej strony ci sami prowodyrzy żydowscy podszczuwają mało uświadomionych robotników do strajkowych wystąpień. Ma to na celu, na podłożu nędzy i niezadowolenia, sianie agitacji komunistycznej i haseł wywrotowych.

SKONFISKOWANO.

Przykro nam jednocześnie, że musimy wytknąć, iż Polacy i chrześcijanie sami są winni tej rozpanoszonej hegemonji żydostwa. Bardzo wiele bowiem osób czyta i prenumeruje na terenie Bełchatowa i całego powiatu piotrkowskiego obrzydliwe żydowskie pismidła „Express" i „Głos Trybunalski", wydawane przez żydów w celu bałamucenia ludności chrześcijańskiej.

Z tem popieraniem żydowskich gazet szkodzących zbiorowości polskiej, trzeba raz skończyć. W ostatnim czasie na szczęście zaznaczył się zwrot na lepsze. Coraz więcej zwolenników zyskują katolickie dzienniki jak „A. B. C." „Dziennik Piotrkowski", „Hasło Podwawelskie", — które cieszą się na terenie zwłaszcza Bełchatowa coraz większą poczytnością.

Wierzymy, że ludność katolicka — ocknie się nareszcie. Że spoełczeństwo nasze potrafi nauczyć się od naszych wrogów żydów ich solidarności i zacznie w interesie państwa i katolicyzmu popierać swoje placówki. Oby to jak najrychlej znalazło jak najszersze zrozumie nie i zastosowanie.

Roman Olszewski.

B. Starosta łódzki wysłuchiwał interesantów
w języku żydowskim!

Łódź — miasto kontrastów, bez życia duchowego, miasto nawskróś zmaterjalizowane. Handel, bawełna — bawełna, handel! — dziesiątki tysięcy robotników, zgrupowanych w związkach partyjnych najróżnorodniejszych odcieni, walka związków na tle ekonomicznem, strajki, bojkoty, lokauty — słowa najczęściej słyszane na bruku łódzkim.

Nic dziwnego, że w takiem olbrzymiem zbiorowisku robotniczem, idea Marxa znalazła licznych wyznawców. W roku 1905 rewolucja o postulaty ekonomiczne grupuje młodych robotników w szeregi bojowe — hasłem bojówki była wal ka z caratem.

Pod koniec rewolucji młodzież narodowo uświadomiona rozpoczęła walkę o szkołę polską. Pozytywną zdobyczą rewolucji była szkoła polska i poprawa materjalna rzesz robotniczych.

Władze rosyjskie uśmierzyły rewolucję, a schwytanych bojowców pakowano do więzień, następnie wysyłano w głąb Rosji lub Syberji.

W więzieniu młodzi bojowcy - robotni cy zetknęli się ze studentami, zamieszanemi w szeregi rewolucji i tutaj w celi więzionej bojowcy rozpoczynali naukę, korzystając ze wskazówek towarzysz - inteligentów.

Łódź posiada bardzo wielu takich byłych bojowców, którzy obecnie zajmują naczelne stanowiska w Magistracie łódzkim, Kasie Chorych, P. U. P. e. t. c.

O jednym z nich żargonowa gazeta pisze:

(Odpis tłómaczonej notatki, znajdującej się w żargonowej gazecie łódzkiej" „Najer Volksblat, Nr. 62):

„**Aleksy Rżewski przed objęciem swego nowego stanowiska.** Jak donosiliśmy w swoim czasie starosta Łódzkiego Okręgu Aleksy Rżewski mianowany został rejentem hipotecznym. P. Rżewski jest jednym z wyjątkowych w administracji, który w słowie i piśmie włada językiem żydowskim i w naszej gazecie umieszcza swoje artykuły. **P. Rżewski jest przyjacielem żydów i przy każdej okoliczności swoją sympatję wykazuje.** Starszych **i n t e r e s a n t ó w ż y d ó w w y s ł u c h i w a ł w j ę z y k u ż y d o w s k i m.** Jako prezydent m. Łodzi często występował w obronie ludności żydowskiej. Kiedy rozbestwieni Hallerczycy napadali i bili żydów w Koluszkach — p. Rżewski z rewolwerem w ręku występował w ich obronie. Jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego był żywym przykładem, jak urzędnik powinien się odnosić w stosunku do biednej publiczności żydowskiej. Wówczas za pośrednictwem gazet żydowskich wskazał na następstwa nierejestrowania noworodków i ślubów. Jako starosta znany, jako wysoce liberalny człowiek i wykazał dużo zainteresowania gminą żydowską. Ludność żydowska w Łodzi, napewno będzie miała żywo w pamięci jego liberalne i przyjacielskie postępowanie. Na nowem stanowisku rejenta hipotecznego życzymy mu dużego powodzenia."

P. Rżewski może być przyjacielem żydów, to mu wolno! Pisywać do pism żargonowych — również! Może nawet szerzyć pracę apostolską i swych przyjaciół żydowskich namówić do wykupywania patentów, nieokradania Urzędu Skarbowego — ale interesantów żydów (choćby najstarszych) wysłuchiwać w języku żydowskim — to już uprzejmość za daleko posunięta. Tego ani p. Rżewskiemu, ani żadnemu Polakowi czynić nie wolno!

Jako starosta m. Łodzi nie mógł występować w obronie ludności żydowskiej, z tej prostej przyczyny, że żydom żadna krzywda się nie działa. Przeciwnie raczej powinien wejrzeć w sprawy ludności polskiej, te masy robotnicze (z szeregu których wyszed.) wziąć w opiekę przed niebywałym wyzyskiem nadmiernie utuczonego i rozzuchwalonego żydostwa — alias Kohn z „Widzewskiej Manufaktury".

Żargonówka czyni z p. Rżewskiego bohatera, który z rewolwerem w ręku występuje w **obronie żydów.** Gdyby p. Rżewski z karabinem w ręku stanął obok Halerczyków i walczył o wolność Polski — byłoby to bohaterstwo dla nas Polaków zrozumialsze.

P. Rżewski występował na wiecach, walczył językiem, w całości się uchował, doskonale zabiegał około swych spraw — to też uczynił karjerę. Żydzi wszystkiego się nauczą — oprócz taktu. Żargonówka niedwuznacznie wskazuje, by żydzi popierali p. Rżewskiego. Ślicznie! — ale oprócz 180 tysięcy żydów, Łódź posiada przeszło 500 tysięcy ludności chrześcijańskiej, w tem około 400 tysięcy Polaków.

Należałoby mocno krzyknąć: panie Rżewski nie tędy droga! — przyjaźń żydów może być końcem karjery.

Bóg jest miłosierny, a szczęście zmienne.

Civis.

Wilno a Stanisławów.

Stanisławów.

Wilno i Stanisławów to miasta kresowe. Wniosek z tego prosty: oba miasta są zażydzone. Chcąc porównać oba miasta pod względem zalewu żydowskiego, trzeba dłużej w nich przebywać i obserwować życie ich obywateli wszechstronnie. Ponieważ jestem tylko gościem Stanisławowa, trudno mi będzie oddać dokładnie stosunki stanisławowskie. Podam więc tylko szkic tych stosunków.

Zasadniczej różnicy między żydem wileńskim a stanisławowskim niema. Ta sama dusza przewrotna, chytra; ten sam pasożyt, tuczący się, potem i pracą społeczeństwa katolickiego. Wygląd zewnętrzny trochę różny. O ile bowiem w Wilnie nie spotka się żyda na ulicy w stroju rytualnym, to w Stanisławowie aż się roi od tych pstrokatych okazów, szczególnie w sobotę. — Sobota w Wilnie wygląda normalnie, w Stanisławowie zaś w dniu tym zamiera całkiem życie na ulicy. Sklepy tu są wyłączną własnością „narodu wybranego". to też w sobotę niczego nie kupisz w mieście. Ani jednej piekarni katolickiej, restauracja jedyna w śródmieściu. Całe miasto w kleszczach żydowskich! Biedny Stanisławów!!! — Nie można coprawda załamywać rąk, że to miasto już stracone dla polskości. — Jak Wilno tak i Stanisławów muszą walczyć z zalewem żydowskim, muszą pilnie czuwać, by żydzi ostatecznie nie opanowali naszych wschodnich strażnic. — Są przecież Polacy w Wilnie i Stanisławowie i na nich spoczywa to wielkie zadanie odżydzenia całej Polski no a przedewszystkiem swoich miast rodzinnych.

Na podstawie obserwacji doszedłem do wniosku, że praca w kierunku odżydzenia tych miast potoczy się różnemi drogami. — Zauważyłem, że kwestja żydowska zajmuje więcej obywateli stanisławowskich niż wileńskich. Mam na myśli młodzież stanisławowską, która, jak widać, działa i pragnie naprawić błędy ojców. Starsze społeczeństwo też ubolewa i chętne jest do bojkotu żydów ale niestety, wobec znikomego procentu sklepów polskich, zmuszone jest niektóre artykuły nabywać u żyda. — Gdzie jednak może, tam chętnie zamienia Polaka za żyda. Widać więc dobrą chęć a to już jest bardzo wiele. — W Wilnie pod tym względem jest gorzej. Tu nie widać dobrych chęci. Dużo jest sklepów żydowskich, ale na szczęście jest dużo i polskich. Wszystko w Wilnie można dostać u Polaka. Wilnianie jednak chętniej odwiedzają żyda niż Polaka. Nie wiem, czem to wytłumaczyć?! Dlatego też skłonny jestem do przypuszczeń, że akcja antyżydowska w Stanisławowie może dać lepsze wyniki niż w Wilnie. — Wilno śpi! Dużo było pięknych poczynań po śmierci mego kolegi z ławy uniwersyteckiej ś. p. Stanisława Wacławskiego ale skończyło się tylko na poczynaniach.

Jeden szczegół, jaki zauważyłem w Stanisławowie, który mię bardzo uderzył! — Podchodzę do kiosku z gazetami przy ul. Sapieżyńskiej. — Wśród różnych afiszów wyróżniają się afisze „Hasła Podwawelskiego". Czytam z ciekawością, obok zaś mnie stoi policjant z żoną widocznie i z zainteresowaniem czytają nagłówki treści „Hasła". Przeniosłem się myślą do Wilna i przypomniałem sobie represje, jakich używa pan starosta Kowalski wraz z policją, niszcząc afisze „Hasła". — To dziwne! — Czyżby Wilno było gorsze od Stanisławowa Jeśli tu wolno dlaczego w Wilnie nie wolno?! — Prawo jest jedno i winno wszędzie jednakowo obowiązywać! — Pod tym względem Stanisławów jest szczęśliwszy.

Mam dużo sympatji dla Stanisławowa i życzę Mu jaśniejszej przyszłości w którą najmocniej wierzę!

Wilno! — pójdź w ślady Stanisławowa pod względem trzeźwiejszego spoglądania niebezpieczeństwu w oczy!

Przejezdny — Wilnianin.

trycznego i wodociągu gminnego a także wykonanie wielu kilometrów chodników i jezdni na ulicach i t. p. poczem dopiero doszedł do właściwego przedmiotu obecnej chwili t. j. do drewnianego mostu.

W mowie tej pan burmistrz, może przez skromność, nie wspomniał jednak nic o najważniejszych swoich „zasługach" i „działach" dokonanych na gruncie Zakopanego za jego rządów a mianowicie nie wspomniał nic o utworzeniu cmentarza żydowskiego, w którego poświęceniu i nabożeństwie w bóżnicy urzędowo brał udział w otoczeniu najbliższego sobie grona gminnych dygnitarzy. W ten sam sposób uroczysty, co zatem poszło, znów wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod nową murowaną bóżnicę żydowską, a wreszcie że z otwartemi ramionami przyjął żydowską „Makkabiadę", która materjalnie, moralnie i w opinji całego Narodu Polskiego tak niezmiernie „wysoko" podniosła Zakopane. To też nie należy się dziwić, że za tych rządów burmistrza, cała fala wszelakiego żydostwa lunęła na Zakopane i dziś widzi się tu już gromadnie nawet takich „pejsaczy polskich" jakich dotąd miała tylko Szczawnica, Krynica i Rabka.

Słusznie też te zasługi burmistrza Winnickiego prowadzące do stworzenia samoistnej gminy żydowskiej w Zakopanem podnosi z uznaniem prasa żydowska.

Zakopane w tym stanie rzeczy powinno już zmienić swoją nazwę, nie nazywać się Zakopane lecz Zażydzone.

Tym Wielkim Twórcom, którzy z taką miłością i troską tworzyli to Zakopane dla Swoich Rodaków, — śpiących snem wiecznym na tutejszym cmentarzu, tuż obok nowej żydowskiej bóżnicy, — jakże Im teraz miłym i spokojnym Ich następcy ten sen uczynili.

Zakopiańczyk.

—:o:—

Z Wieliczki

W numerze 22 „Hasła Podwawelskiego" była zamieszczona korespondencja z Wieliczki pod tytułem „Żyd w Świątyni Pańskiej".

Po myśli ustawy prasowej prosimy o sprostowanie owej złośliwej korespondencji, gdyż żadnej roboty szklarskiej żyd Atterman w kościele OO. Reformatów w Wieliczce nie wykonywał, bo okna metalowe do kościoła zrobili i oszkli li przed 20-tu laty bracia zakonni, a obecnie roboty szklarskie robi jeden z braci zakonnych.

Zaś w zeszłym roku w jesieni przy przebudowie części klasztoru, roboty szklarskie wykonał katolik Adam Grzywacz, czego byli świadkami: p. Fr. Fryt, który dostarczył roboty stolarskie p. Jan Sosin, majster murarski, p. Leon Dunikowski, który dostarczył piece kaflowe i wszyscy robotnicy, którzy pracowali przy przebudowie.

OO. Reformaci.

—:o:—:o—

Z Zakopanego

Poświęcenie mostu i mowa burmistrza w Zakopanem.

W dniu 29. czerwca b. r. z okazji „Święta Morza" odbyła się w Zakopanem uroczystość poświęcenia drewnianego mostu na potoku Młynisko. (Dlaczego za sumę wydaną na ten most nie zbudowano tam żelazo-betonowego, który przez swoją łatwość konstrukcyjną w tem miejscu aż prosił się by go trwałym uczynić, to już trudno zrozumieć).

Po dokonaniu przez miejscowego ks. Dziekana Tobolaka samego aktu poświęcenia, burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki wygłosił dobitym głosem „okolicznościową" mowę, w której starał się licznie zebranej rzeszy ludu wykazać całą swoją twórczą pracę dla podniesienia Zakopanego. W tej to mowie liczbowo wykazał, że za jego rządów nastąpiło po większenie elektrowni i rozszerzenie na wielu kilometrach sieci oświetlenia elek-

Z Kalwarji Zebrz.

Pod żydowskim obuchem

Kalwarja Zebrzydowska, gdzie skupia się przeważnie żywioł rzemieślniczy stała się terenem wyzysku i machinacji żydostwa, które zrujnowało już 3/4 warsztatów chrześcijańskich i chrześcijański stan posiadania przejmuje w swe ręce. Były tu duże warsztaty chrześcijańskie, które dzisiaj zamieniły się w żydoskie wytwórnie. W niejednym wypadku sami chrześcijanie pomagają żydom do coraz większego opanowania rzemiosła tutejszego. I tak, pp. stolarze padli ofiarą własnej nieostrożności, bo wykonując meble dla żydowskich wytwórni nie dość, że pogrzebali własny przemysł stolarski, ale niemiłosiernie wyzyskani i oszukiwani, zmuszeni zostali do zamknięcia swych warsztatów, pod czas gdy żydzi zbogacili się i robią konkurencję tym chrześcijańskim warsztatom, które jeszcze nie zbankrutowały.

Żydzi dają zamówienie na roboty stolarskie pokątnym „majstrom", którzy nie posiadają żadnych kwalifikacyj i w ten sposób robią konkurencję kwalifikowanemu rzemiosłu.

Oto jaki „trick" stosują żydzi zamawiając meble u stolarza: Aby mieć zawsze „wolną rękę" i wyzyskać „goja", dostarczają oni tandetnego materjału, żądają oni nast. deklaracji:

„Niżej podpisani oboje, mąż i żona N. N. otrzymują materjał na zamówione meble za 300 zł., które mają być wykonane do dnia..., a wrazie, gdyby robota nie była odpowiednio wykonana i na termin dostarczona, do dni 3-ch mają zapłacić solidarnie 1.000 zł."

I na tem dopiero żydzi robią interes. Choćby robota była najsolidniej i na termin wykonaną, to żyd zawsze błędy znajduje i umowę zmienia, nie zapłaci i w ten sposób oszukuje „goja".

Tak żydzi zrujnowali rzemieślników kalwaryjskich.

Bardzo pożądanem byłoby, ażeby stolarze chrześcijańscy ratując swoje warsztaty przed wyzyskiem i nieuczciwością żydów, otwarli własną składnicę wszelkich materjałów stolarskich, jak deski, dykty, forniery i t. d., na któ-

Dlaczego Polska ma żywić 3 miljony obcych Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

rych to materjałach szalone interesa ro bią dotąd żydzi.

Bronić się nam należy przed żydami, którzy coraz więcej opanowują chrześcijańskie rzemiosło i stan posiadania. w Kalwarji Zebrzydowskiej! Obudźcie się więc rzemieślnicy i mieszczanie kalwaryjscy! Omijajcie żydowskiego kupca i pośrednika, organizujcie się wspólnie, aby przeciwstawić się grożącej wam zagładzie ze strony rozpanoszonego żywio łu żydowskiego!

Obywatel.

—:0:—

Ze Lwowa

Plaga Lwowa.

W zastraszający sposób rozpowszechnił się tutaj zwyczaj żebraniny żydowskiej. Przechodząc ulicami Lwowa napotyka się co krok rozmaite zbiórki uliczne to na „Ochronkę Koła Kobiet żydowskich", to na „Opiekę nad dziećmi żyd.", to „Na dochód kolonij i półkolonij wakac. dla ubogiej dziatwy zyd.", to wreszcie „Dla emigrantów palestyńskich" **i t. d. i t. d.**

Bezczelność żydowska sięga aż tak daleko, że napastują oni przechodni chrześcijan, domagając się natarczywie złożenia datku. Na tle tego dochodzi nie raz do niepotrzebnych incydentów, gdyż żydzi czują się tu zbyt pewnie i zachowują się arogancko.

Wogóle dziwnem się wydaje, że tutejsze Starostwo Grodzkie wydaje tak liczne zezwolenia na tego rodzaju żebraninę, która budzi tylko wstręt, a mia stu nadaje charakter jakiegoś zbiorowiska żydowskich wydrwigroszy.

Sprawą tą powinny się zainteresować nasze czynniki kompetentne.

Lwowianin.

—0—

Z Podbrodzia

Pod żydowskim sztandarem.

Jak w wielu miastach Polski, tak i w Podbrodziu, obchodzonem było, w dniu 29 czerwca, Święto Morza. Po nabożeństwie w miejscowym kościele, celebrowanem przez księdza prefekta Bielawskiego i wygłoszeniu przez niego okolicznościowego kazania, którego wysłuchała pokaźna ilość wiernych z przedstawicielami władz na czele, obecny pan burmistrz Różnowski począł formować pochód, który miał ruszyć od kościoła przez miasteczko, na plac rynkowy, — gdzie nad rzeką Rzejmianą była urządzona trybuna i ustawione krzesła dla wybrańców miasta.

Zdziwienie nas ogarnęło, gdy odszedłszy nieco od kościoła, spostrzegliśmy zbliżającą się gromadę żydów z zielonym sztandarem i wypisanemi na niem wyrazami hebrajskiemi, i gdy zaraz ta gromada zajęła czołowe miejsce w pochodzie, zaraz za orkiestrą wojskową. Był to więc jeden jedyny sztandar w całym tym pochodzie.

Pan burmistrz Różnowski, powszechnie tu znany z szerokich swych sympatji do żydów, popełnił wielki błąd, gdyż układając wcześniej program uroczystości, pomimo całej swej sympatji dla żydów, mógł też powiadomić i poprosić do wzięcia udziału w pochodzie, Związek Strzelców, Koło Młodzieży, Straż ogniową, Harcerzy, którzy posiadają swe piękne sztandary i chętnie by uczestniczyli w pochodzie, tembardziej, że dzień 29 czerwca był dniem uroczystego święta kościelnego i wszyscy byli wolni od zajęć i pracy.

Nie mamy urazy do żydów i niedziwimy się temu, że oni stanęli ze swym sztandarem, bo jako naród sprytny, przebiegły i handlowy, rozumieją, że morze przedewszystkiem da im korzyść, o czem już dziś dowodnie świadczy Gdynia nasza, tem niemniej jednak wypadałoby wiedzieć i pamiętać panu burmistrzowi Różnowskiemu, że i młodzież polska, ma prawo udziału w tej uroczystości, gdyż wielu z niej brało udział w walkach o niepodległość ojczyzny i krwią swoją znaczyło dostęp do morza, a więc mogła i powinna była pod swemi pięknemi chrześcijańskiemi sztan darami, brać udział i figurować w pochodzie.

Rażąco wyglądało, gdy burmistrz mia sta, komendant posterunku policji państwowej, kierownik stacji kolejowej, kie rownik poczty i inni dygnitarze, szli sobie raźnie, uśmiechnięci **za zielonym żydowskim sztandarem,** opatrzonym dużemi złocistemi, lśniącemi w słońcu wyrazami hebrajskiemi, o niezrozumiałej treści. Nic więc dziwnego, że sporo więcej państwowo i narodowo uświadomionych osób, odeszło i nie uczestniczyło wcale w tym pochodzie.

W przykrej bardzo sytuacji znalazła się będąca tu na wycieczce gromada har cerek wileńskich, w liczbie koło 50 osób, która będąc na nabożeństwie w kościele wciągnięte zostały do pochodu i zmuszone były słuchać długich przemówień tutejszych działaczy żydowskich, aptekarza Chawkina i handlarza Szklarowicza, przeważnie wywodzących jeremjady o prześladowaniach Hitlera i pokładaniu przez żydów nadziei w Polsce i jej młodzieży, że się ujmą za niemi i pomszczą ich krzywdy na Niemcach.

W takiej to dzisiaj sytuacji znajdujemy się my polskie mniejszości w zażydzonych miastach i miasteczkach naszych.

Podbrodzianin.

—0—

Z Klikuszowej p. Nowy Targ

Skończyć z systemem łapownictwa!

W związku z umieszczoną korespondencją z naszej wioski, w 26 nrze „Hasła Podwawelskiego" pod tytułem „Pod uwagę szabesgojom", proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie, w najbliższym numerze Szanownego pisma, następującego wyjaśnienia:

Prawdą jest, że mój kolega inwalida Skotnicki stara się o koncesję szynkarską i koncesję tą **chce następnie oddać żydowi Pastorowi.** Natomiast ja staram się odrębnie o koncesję — **już od siedmiu lat** — i jakkolwiek jestem więcej procentowym inwalidą, nie posiadam tak dużego majątku, jak mój przeciwnik — Skotnicki który ma przeszło 10 mórg ziemi i z 15.000 zł. na pożyczkach) to jednak moje szanse (w obecnym czasie) w uzyskaniu koncesji, są znacznie mniejsze niż Skotnickiego, a to dzięki temu, że ten trzyma z żydem Pastorem, natomiast ja wskazałem lokal u katolika, który pod wszystkiemi względami nadaje się na koncesje — co stwierdzono przez Komisję sanitarną — a czego niemożna powiedzieć o lokalu żyda Pastora.

Pastor, obecnie jest już całkiem pewny siebie, że koncesję otrzyma i nawet śmiał mi się w oczy bezczelnie, mówiąc: **„ja mam już takiego człowieka, który się wystara mi o koncesję i będzie mię to kosztowało 300 zł. — a ty ile dasz"** Na to oświadczyłem, że ja pieniędzy nie mam na żadne łapówki, jednak uważam, że po mojej stronie jest słuszność i ta powinna zwyciężyć.

Dowiaduję się teraz, że rzeczywiście żyd ma tego „kogoś" i ten „ktoś" potrafił już nastawić większe szanse dla żyda. Nie wiem teraz co o tem myśleć — zdaję sobie jednak sprawę, że te 300 zł. robią swoje. — Zdałoby się wyciągnąć na światło dzienne, kto jest takim mocodawcą, który potrafi za 300 zł. wyrobić koncesję — nawet takiemu bogaczowi, jakim jest Skotnicki.

Nadmienić tu muszę, że żyd Pastor namawiał mię, ażebym do jego lokalu dał koncesję gdyż wiedział, że ja mam większe szanse w uzyskaniu tejże) i była chwila, że się już namyślałem — jednak odrzuciłem tą myśl ze wstrętem i wolę koncesji nie mieć jakbym miał się tak upodlić i dać ją żydowi, ażeby ten, tuczył się na „gojach".

To też od tej chwili, zaczęła się walka. Pisano na mnie różne anonimy do Władz Skarbowych, zrobiono ze mnie kryminalistę nawet! — Z wszystkich anonimów, w zupełności się oczyściłem, przedkładając Władzom (tj. Ministerstwu Skarbu) świadectwa, moralności z gminy i niekaralności od Władz wojskowych, Sądu Okręgowego i Grodzkiego — jednak to nie pomaga.

Możeby Szanowna Redakcja była tak łaskawą, rozwiązać tą zagadkę, dlaczego ja ciężko okaleczony inwalida, bez nogi, mający 2 morgi ziemi, zgłosiwszy odpowiedni lokal (uznany przez komisję sanitarną) mam już mniejsze widowi w uzyskaniu koncesji, niż mój przeciwnik Skotnicki, mający 12 mórg gruntu, ładne zabudowania, parę koni — jednym słowem gazda, całą parą. Czy naprawdę te 300 zł. żyda Pastora są tego przyczyną?

Skotnicki się chwali: „mnie to nic nie kosztuje, ja za niczem nie chodzę, Pastor wszystko płaci i za wszystkiem cho dzi".

Czekam jeszcze cierpliwie na koniec tej walki i myślę że prawda i sprawiedliwość powinny zwyciężyć i chociaż już Pastora zaczynają odwiedzać różni pankowie na „darmochę" to myślę że jest w Polsce ktoś wyższy i sprawiedliwy, — który za kieliszek zakrapianej ani 300 zł. kupić się nie da...

Czekam.

Koczur Jan.
inwalida wojenny.

(List ten zamieszczamy ze względu na drażliwość poruszonego w nim zagadnienia. Więc jak to, **żyd** ma większe prawo do uzyskania koncesji, **niż** polski inwalida Czy system łapownictwa, tak skuteczny w carskiej Rosji, ma teraz na nowo odżyć w Polsce? W sprawę tę powinny wkroczyć miarodajne czynniki i ukręcić łeb panoszącej się hydrze).

Wydawca: ... Komsiak. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie